OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 7 WRZEŚNIA 1929 ROKU Nr. 235.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

DOOKOŁA OBRAD W GENEWIE

ZGROMADZENIA LIGI NARODOW.

GENEWA, 6.9. (PAT). Jak podaje Szwajc. Ag. Telegr., Briand zamierza zwołać na początek przyszłego tygodnia zebranie przedstawicieli krajów europejskich, ażeby omówił z nimi plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Prawdopodobnie Briand zaproponuje powołanie komitetu, który miałby opracować na przyszłe ogólne Zgromadzenie Ligi konkretne propozycje.

GENEWA, 6.9. (PAT). W dalszej dyskusji generalnej nad działalnością Ligi Narodów w roku ubiegłym zabrał dziś głos, jako pierwszy mówca, finlandzki minister spraw zagranicznych Procope.

Minister Procope zajął się wnioskiem finlandzkim, dotyczącym projektu konwencji o pomocy dla państw napadniętych.

Mówca żywi nadzieję, że projekt będzie przyjęty i podpisany.

BERLIN, 6.9. (PAT). Na posiedzeniu porannem Zgromadzenia Ligi Narodów po przemówieniu ministra Procope zabrał głos Henderson, który oświadczył, że podziela zdanie Brianda, że wyłącznie duch pojednawczy Ligi Narodów umożliwił pomyślne zakończenie konferencji haskiej.

Delegacja angielska — oświadczył Henderson — złoży wniosek, domagający się ponownego zbadania art. 12 i 15 paktu Ligi Narodów w związku z ewentualną zmianą, która staje się konieczna ze względu na przyjęcie paktu Kelloga.

BERLIN, 6.9. (PAT). Prasa niemiecko - narodowa wyraża z obawą przypuszczenie, że Briand zamierza znowu wysunąć sprawę protokułu genewskiego.

BERLIN, 6.9. (PAT). „Germania" poświęca całą swą korespondencję z Genewy taktyce, jakiej powinna się trzymać delegacja niemiecka, twierdząc, że celem Niemiec powinna być energiczna pomoc w przeprowadzeniu celów Ligi Narodów. Chodzi tu zwłaszcza o sprawę rozbrojenia.

W tej dziedzinie Niemcy powinny mniej przypominać, iż same są rozbrojone, raczej z przekonaniem o bezsensowności zbrojeń powinny przeciwstawiać nawoływaniom francuskim o bezpieczeństwo Niemiec czyn gotowości do arbitrażu.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego

DO RUMUNJI.

WARSZAWA, 6.9. W ciągu bieżącego tygodnia będzie ostatecznie ustalona data przyjazdu marszałka Piłsudskiego do Rumunji.

Przyjazd ten odłożony z pierwszych dni sierpnia z powodu zbyt wielkich upałów nastąpić ma między 15 a 20 września.

P. marszałek będzie gościem dr. Skupiewskiego i zamieszka — jak w r. ub. — jego willi pod Targowiszczem.

Wizyta marszałka Piłsudskiego — zgodnie z jego życzeniem — nie będzie miała zupełnie charakteru urzędowego.

Poza miesięcznym pobytem pod Targowiszczem projektowana jest jedynie trzydniowa gościna marszałka Polski u królowej Marji w Sinaia oraz kilka wycieczek w stronę Prahowy i Ardealu.

Do Rumunji p. marszałek ma przybyć w towarzystwie jednego ze swoich adjutantów.

Narady marsz. Daszyńskiego

Z PREZESAMI KLUBÓW.

WARSZAWA, 6.9 (Tel. wł.). Po wczorajszem podnieceniu wywołanem zapowiedzią konferencji prezesów klubów sejmowych z premjerem i ministrem spraw wojskowych, dziś w Sejmie zapanował zupełny spokój.

Wczoraj przyjęci byli przez p. marszałka Daszyńskiego wszyscy obecni w Warszawie prezesi klubów. Dziś konferował z p. marszałkiem prezes Klubu Narodowego prof. Rybarski, który wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy.

Narazie nie są zapowiedziane żadne narady prezydjów klubów ani pełnych klubów, prawdopodobnie odbędą się one w przyszłym tygodniu.

40 tys. dol. wygrał

LWOWIANIN NICEFOROWICZ.

LWÓW, 6.9 (AW). W ostatnim ciągnieniu dolarówki 40.000 dolarów wygrał lwowianin cukiernik-kucharz Niceforowicz, który kupił dolarówkę na spłaty w jednym z tutejszych kantorów. Niceforowicz posiadał 14 dolarówek z których dziesięć sprzedał przed ciągnieniem, na szczęście wygrana padła na numer będący w jego posiadaniu.

Aresztowanie Pleczkajtisa

na granicy wschodnio-pruskiej.

BERLIN, 6.9. — Z Ejdkun w Prusach Wschodnich donoszą, że wczoraj w pobliżu miejscowości Kaszuby (Kassuben) żandarmi niemieccy aresztowali przewódcę litewskich emigrantów Pleczkajtisa wraz z 5 towarzyszami.

Pleczkajtis i jego towarzysze przekroczyli granicę wschodnio-pruską koło Melken (Szittkechmen) w nocy z 2-go na 3-go września.

Pracujący w polu robotnicy zauważyli wychodzącą z pobliskiego lasu grupę mężczyzn, którzy widząc, że spostrzeżono, cofnęli się z powrotem do lasu. Robotnicy zawiadomili o tem żandarmerję, która przy pomocy robotników folwarcznych wszystkich 6 aresztowała.

Przy aresztowanych znaleziono podobno dwa karabiny, 6 rewolwerów, 6 granatów ręcznych i 6 ciężkich bomb umieszczonych w koszu oraz większą ilość amunicji. Poza tem znaleziono przy nich flaszeczkę z kwasem, obcęgi, piłę, latarki elektryczne oraz pieniądze litewskie i niemieckie.

Aresztowanych odprowadzono do Stołupin (Stalluponen), gdzie podczas przesłuchania Pleczkajtis zeznał, że zamierzali oni przedostać się przez zieloną granicę na Litwę, celem odwiedzenia krewnych. Towarzysze jego zaś twierdzą, iż chcieli udać się z któregoś portów wschodnio-pruskich do Argentyny.

Pruskie władze śledcze starają się wyciągnąć wniosek z faktu znalezienia przy aresztowanych broni, że zamierzali oni dokonać zamachu, najprawdopodobniej wysadzić w powietrze, pociąg, którym Waldemars powracać będzie z Genewy na Litwę. Czy podejrzenie to jest usprawiedliwione wykaże dalsze śledztwo.

Pleczkajtis i jego towarzysze Daugszasa, Lipowiczusa, Kreiszenkę, Szemaitisa i Zelenę osadzono w więzieniu sądowem w Stołupianach.

Wypadki samolotowe

w czasie raidu Małej Ententy i Polski.

BUKARESZT, 6.9. (PAT). Dziś rano na lotnisku w Bukareszcie odbył się start 24 samolotów, biorących udział w raidzie Małej Ententy i Polski na przestrzeni 3112 km.

WARSZAWA, 6.9. (AW). Dziś o godzinie 3-ej popołudniu podczas szalejącej burzy zdarzył się wypadek samolotowy pod wsią Falenty w pobliżu Warszawy.

Samolot wojskowy typu „Spad", pilotowany przez kpt. Pawlikowskiego, wskutek panującej z powodu ulewy ciemności zmuszony był do lądowania.

Lądowanie nastąpiło pod laskiem, przyczem kpt. Pawlikowskiemu udało się wyprowadzić samolot za lasek. Samolot nie uniknął jednak zaczepieniu o krzaki i drzewa i został dość znacznie uszkodzony, przyczem m. in. urwało się śmigło. Pilot doznał na szczęście jedynie lekkich obrażeń.

WARSZAWA, 6.9. (AW). Dziś przybyli na lotnisko warszawskie uczestnicy raidu Małej Ententy i Polski, aby wyruszyć w dalszy etap do Pragi.

Pierwszy z lotniska warszawskiego wystartował do Pragi o godzinie 10.22 kpt. Więckowski, za nim wyleciał Jugosłowianin por. Pejdak, dalej Rumun Tanasescu. Następne samoloty startowały co 30 minut.

O godzinie 11-ej nadeszła na lotnisko wiadomość, że Czech por. Malkowski rozbił maszynę pod Łodzią, a sam na szczęście wyszedł cało.

O godzinie 12-ej wrócił na lotnisko pułk. Kossowski, szef ekipy, który z Warszawy startował o godzinie 11-ej. Powrót asa naszego lotnictwa spowodowany został defektem silnika, pozatem podwozie szwankuje. W ciągu 7 minut silnik został naprawiony, a podwozie zmieniono, poczem samolot wyruszył ponownie do startu.

Również kpt. Pawlikowski — o czem donosimy powyżej — rozbił samolot pod Warszawą.

Do Pragi leci obecnie 22 samoloty, w tem 5 polskich.

Na polskiej awionetce

Z WARSZAWY DO BARCELONY.

WARSZAWA, 6.9 (Pat). Dziś o g. 9.50 rano wylądowała na lotnisku warszawskim awionetka polska konstrukcji Spade R. W. D. II z 45-konnym silnikiem Tamsona konstrukcji inżynierów Wigury, Rogalskiego i Drzewieckiego. Awionetka prowadzona była przez porucznika Żwirko, jako pasażer leciał p. Wigura.

Awionetka odbyła raid z Warszawy przez Poznań i Berlin do Paryża a stamtąd do Barcelony. W drodze powrotnej awionetka przeleciała przez Italję i Austrję do Krakowa, skąd przybyła dziś rano do Warszawy.

Trudności aprowizacyjne

RZĄDU SOWIECKIEGO.

MOSKWA, 6.9. Ludność Moskwy od czuwa ponownie skutki niezaradności sowieckich instytucyj aprowizacyjnych. Wobec braku jaj i tłuszczów sowiet miejski postanowił wprowadzić od 15 września r. b. kartkową sprzedaż tych artykułów. Wobec zupełnego braku mięsa na składach instytucyj aprowizacyjnych, ludność Moskwy nie będzie jej otrzymywała w ciągu września rb. i kartki, wydane, jako dowód na prawo otrzymania mięsa będą mogły być zużyte jako dowód na prawo otrzymania ryb.

Chłopi rosyjscy

PRZECIWKO SOCJALIZACJI ROLNICTWA.

MOSKWA, 6.9. Zewsząd napływają do Moskwy wiadomości o silnym oporze, stawianym przez chłopów próbom socjalizacji rolnictwa.

W pow. Basznoraszeńskim, na Kaukazie, chłopi podpalili siano komuny rolniczej.

W pow. Namgliskim, również na Kaukazie, chłopi spalili zabudowania majątku państwowego „Batrak".

W gubernji Kałuskiej zabito członka M. K. sowieckiej partji komunistycznej Smirnowa, który przybył do tej gubernji dla udziału w propagandzie na rzecz socjalizacji rolnictwa.

Wielki pożar

POD ŁODZIĄ.

ŁÓDŹ, 6.9 (AW.). Dziś około godz. 10-ej z rana w Rzgowie pod Łodzią wybuchł wielki pożar.

Zapaliła się stodoła, wypełniona nowemi zbiorami. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Straż ogniowa nie może uporać się z ogniem, który wciąż się rozszerza.

Zaalarmowany starosta łódzki p. Rzewski wyruszył natychmiast do Rzgowa, również przybyły okoliczne straże pożarne. Stodoły napełnione zbożem stanowią niezmiernie podatny materjał dla ognia, wobec czego grozi zagłada całemu miastu. W chwili obecnej w Rzgowie płonie kilka domów i liczne stodoły.

PRZEGLĄD PRASY.

Zwrotny moment.

Oświadczenie premjera Świtalskiego, że Rząd chciałby odbyć, przy udziale marszałka Piłsudskiego, konferencję z konwentem senjorów Sejmu, wywołało żywe komentarze w prasie.

„ABC" tak komentuje zapowiedź owej konferencji:

Słodki ciężar tryumfów zmienił się w ciężkie brzemię odpowiedzialności. Koła kierownicze doszły do przekonania, że trzeba się z kimś tym ciężarem podzielić i stąd wyraźną chęć do usunięcia istniejącego obecnie rozdźwięku między stanem faktycznym a prawnym za pomocą powrotu do normalnych w ramach obowiązującego ustroju, stosunków między rządem a sejmem.

„Głos Prawdy" widzi w udziale marsz. Piłsudskiego jeszcze jedną „próbę":

Jeśli chodzi o Marszałka Piłsudskiego — wytykał on niejednokrotnie i w tej dziedzinie, „złe zwyczaje i obyczaje", natomiast — i w poprzednim sejmie i w obecnym — czynił kilkakrotnie osobiste próby współpracy rządu z parlamentem, gdy chodziło o budżet państwa. W tej chwili mamy do czynienia z jedną jeszcze próbą z kolei..

W innej płaszczyźnie i bardzo charakterystycznej ujmuje tę sprawę prorządowy dziennik „Przedświt":

Sytuacja ogólna wymaga rozstrzygnięć kategorycznych: jak widać z wiadomości z Genewy, Briand istotnie poważnie traktuje swój program Stanów Zjednoczonych Europy i rozpoczyna realną działalność polityczną w tej sprawie. Zagadnienia, związane z tą sprawą, muszą być i u nas przedyskutowane z całą powagą, nie mogą być traktowane pod kątem widzenia opozycyjności czy nie-opozycyjności poszczególnych działaczy czy grup społecznych. Sytuacja gospodarcza przez czas jeszcze dłuższy będzie w stanie więcej, niż niełatwym do rozstrzygnięcia — wymagać będzie stałe uwagi, ostrożności, delikatnych a konsekwentnych posunięć. Z tem musimy się liczyć — musimy dbać o to, by nie dochodziło do decyzji w atmosferze walki na parę frontów.

Stawiamy sprawę jasno i otwarcie: uważamy, że i sytuacja zagraniczna i sytuacja wewnętrzna Polski wymagają zgodnego funkcjonowania władz państwowych — i to w pierwszym rzędzie władzy wykonawczej — rządu — i władzy prawodawczej — Sejmu. Ugoda jest możliwą — trzeba tylko, by Sejm zrezygnował z zamiarów odgrywania roli suwerena by wyrzekł się myśli o sprowadzaniu rządu do znaczenia komitetu wykonawczego Konwentu Senjorów.

Natomiast „Głos Narodu" widzi w oświadczeniu premjera Świtalskiego tendencję do przywrócenia form parlamentarnych rządów:

Różne znaki na niebie i ziemi dowodzą, że w „sanacji" dojrzewa świadomość słabości wewnętrznej. Dążenie do pewnego porozumienia ze stronnictwami byłoby wobec tego bardzo zrozumiałe i usprawiedliwione. Może więc rząd obecny chce zadzierzgnąć na razie nikłe nici kontaktu z parlamentem, aby z czasem stworzyć dla siebie potrzebną większość rządową, i stać się „rządem parlamentarnym" według zachodnich wzorów...

Wstrząsająca tragedja

RODZINNA.

KOWEL, 6.9. We wsi Hosanny rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Niejaka Natalja Łapienko skarciła swoją 14-letnią córkę Olgę za nieposłuszeństwo. Młoda dziewczyna zaczęła płakać i ze słowami: „już więcej mnie nie zobaczysz!" wybiegła z chaty i skoczyła do znajdującego się opodal stawu.

Zrozpaczona matka pobiegła za nią i chcąc ratować tonące dziecko, wskoczyła do wody, lecz nie umiejąc pływać poszła na dno wraz z córką

Czwarty zamach bombowy w Niemczech

Budynek rządowy w Luneburgu zniszczony.

BERLIN, 6.9. — Jeszcze cała policja berlińska gorączkowo poszukuje sprawców zamachu dynamitowego na gmach Reichstagu, gdy z Luneburga nadchodzą wiadomości o nowej bombie, podłożonej dzisiejszej nocy pod gmach tamtejszych władz rządowych.

Około godziny 1 w nocy rozległ się w mieście ogłuszający huk. Bomba podrzucona w piwnicy wyrwała filary okienne piwnic i pociągnęła za sobą zawalenie się sufitu. Mieszczące się nad piwnicą lokale uległy całkowitemu zniszczeniu.

O sile wybuchu świadczy fakt, że odłamki muru uszkodziły poważnie ścianę ratusza, leżącego naprzeciw w odległości 25 metrów. W budynku rządowym, ratuszu i okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby, ciśnienie powietrza wyrwało liczne ramy okienne.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Jest to w krótkim przeciągu czasu już czwarty zamach w Niemczech, po Itzehoe, Luneburgu i Reichstagu, a drugi w samym Luneburgu.

Powtarzające się stale zamachy są najwidoczniej polityczną demonstracją skrajnych kół nacjonalistyczno-niemieckich, które w myśl wywieszonego podczas ostatniego zamachu na Reichstagu hasła „Grose Deutschland erwache!" (Wielkie Niemcy obudźcie się) terorem dają znać o tendencjach, jakie nurtują społeczeństwo niemieckie, terorem dają wyraz swej nienawiści dla republik

Program pobytu w Katowicach

wycieczki parlamentarzystów francuskich.

KATOWICE, 6.9. (PAT). W dniu 12 września o godzinie 8.16 rano przybywa do Katowic pociągiem z Krakowa wycieczka parlamentarzystów francuskich w liczbie 31 osób z prezesem grupy p. Locquinésem na czele.

Na dworcu powitają parlamentarzystów francuskich przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po śniadaniu w hotelu Savoy goście francuscy zwiedzą gmach województwa, poczem udadzą się do Mysłowic, gdzie zwiedzą zakłady opieki nad matką i dzieckiem, oraz rzeźnię.

Z Mysłowic parlamentarzyści francuscy udadzą się na zwiedzenie kolonji imienia wojewody d-ra Grażyńskiego w Świętochłowicach, następnie fabryki związków azotowych w Chorzowie, gdzie dyrekcja fabryki podejmie wycieczkę śniadaniem.

Po obiedzie w hotelu Savoy wycieczka zwiedzi kopalnię Skarbofermu w Królewskiej Hucie, gdzie będzie obecna na podwieczorku.

Wieczorem o godzinie 22.22 goście francuscy odjadą do Gdyni.

Poważna sytuacja w Palestynie.

Nieustanne walki Anglików z Arabami.

WIEDEŃ, 6.9. (PAT). Unitet Press donosi z Kairo, że położenie w Palestynie uważać należy nadal za poważne, ponieważ wedle doniesień samolotów angielskich silne oddziały Arabów zbliżają się ku granicy, by wtargnąć do Palestyny.

W wielu miejscowościach samoloty wojskowe przepędziły bandy Arabów bombami i karabinami maszynowemi.

W jednej z potyczek w pobliżu granicy zabito 5 Arabów a 20 raniono.

Przy odbieraniu nowego ataku na Stafet miało być około 60 rannych. Tak samo odparty został przy pomocy samolotów atak band arabskich na Tyberjak, przyczem zadano — jak się zdaje — bardzo poważną klęskę napastnikom.

Trwające ciągle pochody zbrojnych oddziałów spowodowały, że na Haify, w której obecnie panuje spokój, wysłane zostały oddziały wojskowe angielskie na północy.

Na południowy zachód przyszło pod Gazą do krwawych starć między wojskami angielskiemi a Arabami.

Należy oczekiwać dalszych walk między wojskami angielskiemi a Arabami, przybywającemi z Syrji i Transjordanji.

Rabinat światowy

przeciw sjonizmowi palestyńskiemu.

WIEDEŃ, 6.9. — Organizacja ortodoksów żydowskich zwołała na dzień 10 września b. r. kongres światowy „Agudas Izrael" do Wiednia, w związku z czem rozpoczęły się tutaj wstępne obrady „Wielkiej rady rabinów".

Powszechną uwagę zwrócił wobec tego artykuł pomieszczony w „N. F. Presse" przez prezydenta wydziału wychowawczego „Agudas Izrael", Jakóba Rosenheima z Frankfurtu nad Menem, a omawiający wydarzenia, które w tej chwili zaprzątają umysły całego świata.

Odnośnie do powołanej obecnie do życia „Jewisch Agency" jako naczelnej władzy żydowskiej, oświadcza tne wybitny przedstawiciel ortodoksów, że instytucje te utworzyły głównie liberalne i finansowe koła sjonistów amerykańskich i europejskich. „Agudas Izrael" z góry oświadczyła, że w Agency weźmie tylko o tyle udział ,o ile ona zajmować się będzie wyłącznie kwestjami gospodarczemi i politycznemi w stosunku do Anglji jako mandatarjusza w Palestynie. Żydowski rabinat nie może atoli uznać Agency za władzę w duchownem znaczeniu, w szczególności nie może się zgodzić na to, że Jewish Agency finansowe swoje środki obraca na wychowywanie tysiące dzieci żydowskich w duchu sprzecznym z tradycją religijną. Sprawę tę rozstrzygnie obecnie kongres.

Tajemniczy zamach na kanoniera

WARSZAWA, 6.9. Wczoraj żołnierze 1 pułku artylerji najcięższej mieszczącego się na forcie Jasińskiego na Golędzinowie, udali się już na spoczynek. Czuwały tylko warty.

Nagle na wartowni usłyszano 4 strzały od strony Wisły, gdzie pełnił straż kanonier Władysław Hoffman.

Żołnierze z wartowni pobiegli w kierunku, skąd usłyszano wystrzały i natknęli się na Hoffmana leżącego bez przytomności na ziemi. Obok wartownika leżał karabin.

Rannego kanoniera przeniesiono na wartownię. Hoffman broczył obficie krwią z czterech ran, które otrzymał w piersi i w brzuch.

Momentalnie zaalarmowano Pogotowie ratunkowe komendy miasta, które przewiozło Hoffmana do szpitala Ujazdowskiego.

Stan żołnierza jest bardzo ciężki.

Jednocześnie zaalarmowano policję, wywiadowców urzędu śledczego, żandarmerie i prokuratora wojskowego.

Jak się okazuje, przechodnie widzieli jakiegoś cywilnego człowieka, który szybko biegł w stronę Pelcowizny.

Widziano go właśnie o godzinie 9.30, więc w tym właśnie czasie, kiedy padły strzały.

Policja, opierając się na podanym rysopisie zorganizowała obławę.

Policjanci piesi i żandarmerja zajęli się przeszukaniem krzaków nadbrzeżnych oraz rozmaitych spelunek w Golędzinowie i na Pelcowiźnie.

Policja z komisarjatu wodnego wyjechała na Wisłę motorówką. Istnieje bowiem uzasadniona obawa, że zamachowiec mógł mieć łódkę i ratował się ucieczką na drugą stronę rzeki.

Najwięcej oczywiście o samym zamachu mógłby powiedzieć wartownik Hoffman. Ponieważ jednak jest nieprzytomny, nie mógł złożyć żadnych zeznań.

Jaki był cel zamachu, z czyjej on powstał inicjatywy — narazie nie ustalono

Sprawca zamachu bombowego

SAM SIĘ ODDAŁ W RĘCE POLICJI

BERLIN, 6.9. (PAT) „Voss. Ztg" donosi z Frankfurtu, że do tamtejszej prokuratury zgłosił się kupiec Józef Hett, który podał się za sprawcę zamachu bombowego w Reichstagu.

Oświadczył on, że dokonał zamachu w celach politycznych, ażeby wyrazić niezadowolenie swoje i swoich towarzyszy z powodu obecnych stosunków.

Porozumienie węglowe

POLSKO - ANGIELSKO - NIEMIECKIE

BERLIN, 6.9. — Dzienniki tutejsze donoszą, że w związku z przybyciem przedstawiciel górnictwa angielskiego do Berlina, odbędą się rokowania przemysłowców węglowych 3 mocarstw: Polski, Anglji i Niemiec w sprawie porozumienia węglowego. Mają oni podzielić między siebie i rozgraniczyć rynki zbytu oraz wysokość eksportu i ustalić pewne normy współpracy, tak pod względem kupieckim, jak przemysłowym.

Jak donosi „Voss. Ztg.", z Górnego Śląska ma brać udział w tych rokowaniach tajny radca górnictwa Williger oraz generalny dyrektor Falter.

Prasa berlińska wyraża zadowolenie z powodu spotkania się przedstawicieli trzech państw i dochodzi do wniosku, że jeżeli Polska będzie skłonna do porozumienia, może być zawarta konwencja, mająca decydujące znaczenie dla przemysłu i handlu węglowego w Europie.

Barbarzyński napad

NA CZYTELNIĘ STARORUSKĄ.

LWÓW, 6.9 (Tel. wł.). W Struliskach Starych pow. Bobrku agitatorzy ukraińscy podburzyli tłum przeciwko konkurentom politycznym Starorusinów.

Około 100 zbrojnych w pałki chłopów udało się pod dom, w którym znajduje się urząd gminny, starostwo, czytelnia. Wśród wrogich okrzyków pod adresem Starorusinów, tłum począł siekierami demolować budynki.

Po zniszczeniu świeżo wybudowanego magazynu, zaczęto rozbijać drzwi i okna w głównym budynku, w którym w chwili napadu znajdował się jedynie sklepikarz Horyń. Ten, broniąc swego mienia przed rozszalałym motłochem, począł strzelać z rewolweru przez okno.

Tłum, widząc energiczną postawę Horynia, rozbiegł się przed przybyciem policji

Klucz do wojny sowiecko-chińskiej

Rosyjski imperjalizm i chińska aktywność.

Tłem obecnego zatargu sowiecko-chińskiego, który przybiera takie formy, iż nieraz się wydaje. że lada chwila wybuchnie poważna wojna na dalekim wschodzie, jest datującą się niemal od początku stulecia walka o Mandżurję.

W okresie t. zw. pokoju walkę tę strony zainteresowane prowadzą nie wojennymi środkami, trwa ona jednak nieprzerwanie, a że w ciągu ostatnich lat pięciu wzmogła się znacznie aktywność polityczna Chin, więc do liczby dotychczasowych współzawodników — Rosji i Japonji przybył jeszcze trzeci.

Ta silna wola polityczna Chin wystąpiła w pierwszej linji w związku z koleją wschodnio-chińską. Chiny stale od lat występowały przeciwko Japonji w tej sprawie. Koleje były i są gospodarczym kręgosłupem w Mandżurji. Przy pomocy kolei wschodnio - chińskiej rosyjski imperjalizm posunął swe macki bardzo daleko na wschód Azji. Japonja znacznie rozszerzyła swe wpływy wzdłuż kolei południowo - mandżurskiej i utrwaliła się tam według wszelkiego prawdopodobieństwa na długie lata, bo ta kolej południowo - mandżurska ma olbrzymie znaczenie z wielu względów. Jest ona przedewszystkiem niezbędnym ogniwem w komunikacji Europy z Azją, która wzmaga się coraz bardziej przez Syberję. Jest ona też jedyną drogą z lądu do portu Dairem, który jest jedynym portem niezamarzającym w ciągu całego roku, a do którego przybijać mogą wielkie okręty. Zresztą bogactwa południowej Mandżurji również są nie bez znaczenia.

Po zwycięstwie nad Rosją Japonja przez lat kilkanaście gospodarowała tam zupełnie bez przeszkód. Już w układzie pokojowym w roku 1905 Japonja zapewnia sobie obietnicę Chin uszanowania interesów kolei południowo-mandżurskiej, zastrzega sobie niebudowanie w pobliżu żadnych innych kolei, by nie narażać na szwank już istniejącej linji.

Tę umowę wzmocniono jeszcze układem pożyczkowym w roku 1918. którym Japonja zapewniła sobie prawo finansowania szereg nowych linij kolejowych w Mandżurji.

Wprawdzie udzielone na budowę tych linij przez Japonję kredyty, w znacznej części zmarnowali przekupni dygnitarze ówczesnych Chin, mimo to jednak Japonji udało się uzyskać wpływ decydujący na rozwój Mandżurji w okresie najbliższym. Biorąc praktycznie, wszystkie traktaty i umowy pożyczkowe dążyły do tego, aby Chiny nie mogły budować na własnym nawet terenie żadnych znaczniejszych linij kolejowych bez zgody Japonji, czy też bez jej finansowego poparcia. W tym stanie rzeczy nie zmieniła nic nawet konferencja w Waszyngtonie, chociaż Japonja formalnie poczyniła na rzecz Chin znaczne ustępstwa. Faktycznie rzecz się przedstawia w ten sposób, że z 3500 kilometrów kloei mandżurskiej (bez wschodnio-chińskiej) Chiny posiadają nominalnie 2400 kilomet. Japonja zaś resztę. Jednakowoż mała tylko cząstka kolei chińskich zbudowana jest za kapitały własne, podczas gdy kapitały japońskie przeważaja.

Do Japonji należą przedewszystkiem: linja kolejowa. łącząca południową Mandżurję z Koreą, oraz szereg rozgałęzień do kopalni węgla. Pod kontrolą Japonji znajdują się ważne linje kolejowe, prowadzące na wschód i na zachód, których posiadanie służy Japonji do opanowania handlu nietylko w Mandżurji, lecz nawet w Mongolji.

Z powyższeg wynika. jak bardzo ciężką rękę Japonja położyła na najbardziej wartościowym terenie Chin. jak bardzo rozwija się ten obszar pod względem gospodarczym, wyślizgując się stopniowo z pod władzy Chin. Można też z tego zrozumieć. jak wielką wagę przedstawia dla Chin sprawa skutecznego przeciwstawienia się tej polityce japońskiej. zakreślonej na bardzo daleką metę.

Wszystkie próby chińskie przeciwstawienia się wpływom japońskim rozgrywają się przeważnie w zakresie budowy linij kolejowej. Nie jest tu bez znaczenia linja kolejowa z Pekinu do Mukdenu, mogąca dać bezpośrednie połączenie Chin wewnętrznych z Syberją. Ta linja kolejowa została uplanowana jeszcze przed zawarciem układu z Japonją. nie uwzględni więc wcale interesów japońskich. Nic też dziwnego, że nie tylko ta linja, lecz i inne, planowane przez Chiny trafiają na bardzo silny sprzeciw Japonji. Najbardziej jednak ciekawą rzeczą w położeniu w Mandżurji południowej jest fakt politycznego ożywienia się Chin. Opozycja Chin, dyktowana zarówno względami gospodarczemi, jak i politycznemi, jest dla Japonji Japonji bardzo dotkliwa, godzi bowiem w najżywotniejsze jej interesy. Jakkolwiek więc pozornie sprowadza się wszystko do kolei wschodnio - chińskiej, tu jednak rozstrzygnie się sprawa nieporównanie ważniejsze, a mianowicie to, czy w Mandżurji rządzić będą w przyszłości Chiny czy Japonja. Tak więc zgoła niewinna kolej mandżurska stała się w rękach Japonji potężnym czynnikiem politycznej ekspansji.

O POLSCE W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 31 sierpnia.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego").

Chciałbym specjalnie zwrócić uwagę opinji polskiej na niezwykłe zainteresowanie się sprawami polskiemi prasy i opinji publicznej w Czechosłowacji. Każdy, kto miał sposobność zetknąć się z sprawami czeskosłowackiemi, spostrzegł tam o wiele żywsze odczucie i zainteresowanie Polską, aniżeli naodwrót. Nie mamy zamiaru wnikać w danej chwili w przyczyny tego faktu, chodzi raczej o jego stwierdzenie.

Ale co jest najbardziej zastanawiające. to niespodziana nawet dla tak nastawionego obserwatora stosunków między obu krajami obfitość artykułów i wiadomości, dotyczących spraw polskich, którą się w prasie czeskiej i słowackiej spotyka na każdym kroku. Teraz niema wprost dnia by się nie zetknąć w jakim dzienniku stołecznym czy prowincjonalnym z jakimś artykułem, feljetonem, czy notatką o naszem życiu. niema tygodnia. by jakiś tygodnik nie przyniósł ilustracji i objaśnień wybitniejszych zjawisk polskich.

Bezwątpienia można twierdzić, iż w publicystyce czeskosłowackiej więcej jest znawców spraw polskich, niż u nas spraw republiki. Pracują tutaj wypróbowani nasi przyjaciele, studjujący od lat kwestję polską. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż albo władają oni językiem polskim albo też opanowali go tak dobrze, iż rozumieją nawet subtelności naszej mowy.

Od lat referentem spraw polskich w „Narodnich Listach" jest Wincenty Czerwinka, który długo przed wojną skierował w naszym kierunku swe zainteresowania, brał udział w zjazdach słowiańskich, zna Polskę i jej ludzi. W popularnej „Narodniej Politycc", posiadającej z codziennych pism praskich największy nakład, również od śledzi bieg spraw polskich zasłużony wysoce około popularyzowania Jan Hejret, znakomicie doceniający niebezpieczeństwo niemieckie dla Polski i Czech — także dla Łużyczan. których jest gorliwym orędownikiem. Zasługi Jana Magra, referenta kulturalnego życia w „Prager Presse", są w naszym świecie intelektualnym dostatecznie znane; nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż Magr nie pomija żadnego zjawiska w życiu artystycznem i umysłowem polskiem, notuje je i oświetla tak, że niekiedy może wiele z jego informacyj korzystać i... czytelnik polski. Czy wspominać tu Wacława Dresslera, który z Warszawy obsługuje prasę czeskosłowacką, a przedewszystkiem i berneńskie „Lidove Noviny", czytywane przez całą inteligencję? Autor kilku książek o Polsce i niezliczonej ilości artykułów w zbliżeniu obu krajów posiada swoistą pozycję.

Jakżeż szczegółowo śledzone jest tutaj nasze życie. Czyż nie uderzy czytelnika polskiego wiadomość, iż np. „Lidove Noviny" podały niedawno korespondencję Zdenka Hajeka, informującą szczegółowo o... bibljotekach lwowskich. A jak szybko informują, wystarczy wspomnieć, iż w sześć dni po premjerze sztuki Nowaczyńskiego w Teatrze Narodowym „Lidove Noviny" podały o tem krótką notatkę wraz z podkreśleniem roli Nedostala i grze Węgrzyna...

Nie przypuszczajmy, iż reaguje tak tylko prasa stołeczna. W „Slovaku" bratysławskim Karol Sidor, autor wydanej przed dwoma laty książce o Polsce. zanotuje każdy ważniejszy wypadek naszego życia, nawet kronikarski. W „Czeskim Denniku" w Pilźnie władający dobrze językiem polskim i tłomacz Przybyszewskiego na czeski, Wojciech Koszmar czujnie regestruje bieg spraw polskich. W ołomunieckim „Naszincu" ks. Władysław Zamykal prowadzi stałą rubrykę polską. Zresztą rubrykę taką prowadzi „Slovensky Dennik", a bodajże większość pism.

Tutaj należy oddać, co należy. „Centropressowi", agencji informacyjnej, obsługującej nie tylko prasę Czechosłowacji, lecz posiadającej także liczne koneksje w Jugosławji. Rumunji i państwach bałtyckich: jest zasługą Wieńczysława Szwihowskiego i Wacława Fiali, że sprawy polskie są tam często uwzględniane. a przeto dzięki Centropressowi przenikają i do prasy miejscowej i do zagranicznej, do której agencja dociera.

Przyczyniła się tutaj wiele do wkorzenionego zainteresowania naszemi sprawami Wystawa Poznańska. O niej piszą wiele, wielu ją zwiedziło.

Żeby nie być gołosłownym w swych twierdzeniach, przejrzyjmy dorywczo pisma jakie w kawiarni przypadkowo się udało przejrzeć: „Prager Presse" pomieszcza fotografję prezydenta Ratajskiego i artykuł redaktora naczelnego Arno Laurina o PWK. Jan Hejret w „Narodniej Politice" z racji wycieczki przemysłowców czeskich do Poznania i Gdyni pisze o rozwoju Gdyni i snuje koncepcję linji handlowej Gdynia — Bratislawa — Dunaj — Morze Czarne. K. Sidor w „Slovaku" podaje daty rozwojowe Gdyni. Ołomuniecki „Pozor" pomieszcza czołowy artykuł „Polska pracuje" o rozwoju gospodarczym Polski. W „Czeskim Svecie" p. Diviskowa kreśli wrażenia z PWK, ilustrując je fotografjami. Wykwintny „Svetozor", który niedawno dał ilustracje z spektaklu Bogusławskiego na Starem Mieście, daje artykuł swego redaktora Edwarda Bassa o Gdyni z ilustracjami.

Oto dorywcze zestawienie jednego dnia, zestawienie dzisiejsze.

Dzień każdy przyniesie coś nowego o Polsce. Słychać tu głosy, godne szczególniejszej uwagi.

Hier. Wierz.

Wycieczka młodzieży

FRANCUSKIEJ.

Wycieczka młodzieży francuskiej, zaproszonej do Polski przez ministerstwo oświaty, a organizowana przy współudziale Twa wymiany młodzieży szkolnej zagranicą, po zwiedzeniu PWK., Warszawy i okolic wyjechała do Krakowa.

Po zapoznaniu się z zabytkami tego miasta wycieczka udała się do Zakopanego. Wieliczki. Ojcowa i Pieskowej Skały. W dniu 4 bm. zwiedziła fabryki Górnego Śląska. następnie zaś udała się do Łodzi, skąd przez Gdynię powróci do Francji.

Nowa kultura

W TURCJI.

Postanowienie rządu tureckiego zniesienia w szkołach publicznych nauki języka arabskiego i perskiego — będące w znacznym stopniu wynikiem zniesienia arabskiego alfabetu w pisowni tureckiej — wywrze niewątpliwie wpływ decydujący na rozwój tureckiej kultury.

Język turecki posiada znaczną domieszkę wyrazów arabskich i perskich, a także właściwości gramatycznych, zapożyczonych z obu tych języków i dlatego uczniowie szkół w Turcji zmuszeni byli dotychczas poświęcać moc czasu na studjowanie obu tych języków i ich literatury. Co gorsze, ideologja arabsko - turecka, przesiąknięta pojęciem epikureizmu i fatalizmu, opanowywała pod wpływem tych studjów umysłowość młodzieży tureckiej. stanowiąc niewątpliwie w ciągu wieków całych główną przeszkodę na drodze do rozwoju. Od czasu jednak, kiedy Ghazi Mustafa Kemal wlał nową energję w żyły swojego narodu, jedynem dążeniem ludności tureckie było zerwanie więzów, łączących ją z przeszłością.

W ciągu kilku miesięcy alfabet arabski został całkowicie zasiąpiony przez łaciński, tak że obecnie wszystko bez wyjątku. co drukuje się w Turcji, odbite jest czcionkami łacińskiemi, co nie przeszkadza rozpowszechnianiu czasopism w większej bodaj niż poprzednio ilości. Obecnie przyszła kolej na reformę języka. Pierwszy sygnał w tym kierunku dał przed kilkoma miesiącami prezes ministrów, Ismet Pasza w przemówieniu publicznem tak skonstruowanem, że zawierało ono znikomą tylko liczbę wyrazów arabskich i perskich. Równocześnie też powołana została komisja, której powierzono opracowanie nowego słownika języka tureckiego, możliwie wolnego od arabsko-perskich domieszek. Zrodzi to nowy, zmodernizowany i zeuropeizowany język turecki. Dawne wyrazy, zupełnie już zapomniane, odzyskać mają prawo obywatelstwa, inne utworzone zostaną z pierwiastków językowych już istniejących.

W tych warunkach nauka języka arabskiego i perskiego w tureckich szkołach średnich staje się zupełnie zbędną i dlatego zostaje usunięta. Powstaje teraz pytanie, czem zapełnić opróżnione w ten sposób w programie szkolnym miejsce? Klasyczną greką i łaciną? Wobec tego, że Turcja zapożycza od Zachodu Europy nietylko wydoskonalenie techniczne, ale także nowy światopogląd i nowy kierunek umysłowości, ewentualność ta, jakkolwiek wydać się może dziwną, bodajże leży w sferze bezpośrednich możliwości przy reorganizacji tureckiego szkolnictwa.

Sensacyjne oświadczenia

HR. BRANICKIEGO.

W znanej sprawie sprzedaży dywanu przez hrabiów Branickich dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszone ma być oświadczenie zarządu dóbr Branickich. W oświadczeniu tem ma być stwierdzone, że dywan został nabyty w r. 1845 przez hrabiów Potockich, że nie ma nic wspólnego z pamiątkami po Sobieskim. nie figuruje w inwentarzu pamiątek po Sobieskim i nie jest objęty zakazem sprzedaży pamiątek historycznych. Druga część oświadczenia dotyczyć ma zajęcia przez Rząd kwoty ustalonej za dywan.

Zarząd dóbr Bronickich utrzymuje, że cały podatek spadkowy wynosi około 2.000.000 złotych z czego na Branickich przypada zaledwie 350.000 zł. oraz że spłata tego podatku rozłożona została na lat pięć. Oświadczają w końcu. iż zgłosili chęć sprzedaży dywanu podkreślając. że uzyskana z tego kwota ma być przeznaczona na remont pałacu w Walanowie.

„Tydzień Bandery"
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Jak już donosiliśmy staraniem zarządu Ligi morskiej i rzecznej oddz. w Sosnowcu w dniach od 8 — 15 września włącznie odbędzie się w Zagłębiu Dąbrowskiem „Tydzień Bandery" z następującym porządkiem:

Dnia 8 bm. godz. 8.30 zbiórka członków oddz. przed lokalem Ligi, (Parkowa 1), zbiórka organizacyj ze sztandarami na placu obok kina „Zagłębie" o tym samym czasie, g. 9 Msza św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu, g. 9.30 ustawienie oddziałów do uroczystego pochodu (ul. No wokościelna (czoło kościół). g. 10 uroczysty pochód ulicami: Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3-go Maja (złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza), Wawel, Parkową do lokalu Ligi morskiej, godz. 10.40 przemówienie prezesa L. M. R., po dniesienie bandery, ewentualne przemówienia delegatów, wbijanie gwoździ, g. 11.30 poranek dla młodzieży (kino Zagłębie), g. 16 czarna kawa z dancingiem w cukierni „Warszawskiej", g. 16 czarna kawa z dancingiem w „Locarno". Wstęp 4 zł. z czego biletem płaci się za konsumcję. (Różne atrakcje artyst. i komiczne).

Dnia 15 bm.: godz. 14 zabawa ludowa w Parku g-wa „hr. Renard", której początek oglaszą armatnie wystrzały. Dwie orkiestry, konfetti, serpentiny, loterja fantowa na której wygrać można: węgiel, zegarek, fanty żywe i 1000 innych wartościowych przedmiotów, stup, wyścigi w workach, strzelnica, koło szczęścia, wędka dla dzieci i wiele inn. atrakcyj, godz. 7.30 spalenie wielkiej ilości ogni sztucznych, w czasie zabawy tańce i iluminacja parku różnokolorowem światłem. Wstęp do parku 1 zł., członkowie L. M. R. i uczniowie płacą połowę, wojskowi do sierżanta płacą też połowę.

W ciągu tygodnia odbywać się będą prelekcje dla młodzieży w szkołach średnich i powszechnych oraz w Kołach Ligi morskiej i rzecznej.

NA EKRANIE

„Swiat nocy"
W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Minęły wakacje i kino w bezteatralnym mieście Sosnowcu wchodzi w wysoki krąg zainteresowań tak zwanej szerokiej publiczności. Gdy zainteresowania są wąskie, a publiczność szeroka, to na „Swiecie nocy" może być pełno w sali kinematograficznej. Jest w tem zdaniu krytyka pod adresem filmu, który nie jest arcydziełem, choć ma momenty wcale udatne, a dla gry i tańca świetnej artystki chinki May Wong warto ten obraz zobaczyć.

Szwankuje jedynie scenarjusz, gra zaś artystów angielskich prawie bez zarzutu.

May Wong zachwyca nie tylko swą egzotyczną urodą, ale niezwykłą umiejętnością zdradzania swych uczuć przy pomocy ...wyjątkowo ładnych rąk. Oczy, usta, wyraz twarzy, postać cała chwilami mniejszą odgrywają rolę w grze tej utalentowanej Chinki, niż ręce, które zda się mówią do widza (ć)

Wyścigi cyklistów
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W dniu 15 września r. b. zarząd S. T. C. organizuje 10-ty doroczny wyścig o „mistrzostwo kolarskie Zagłębia Dąbr. na 1929 rok".

Trasa wyścigu rozpoczyna się w Pogoni przy ulicy Rybnej, dalej Małobądz, Grzichów, Łagisza, Siewierz, Mijaczów, Koziegłowy, Siewierz, Łagisza, Sosnowiec - Pogoń. Ogółem 90 klm.

Start pojedyńczy w czas co dwie minuty. Jazda „na kołku" niedozwolona. Początek biegu o godz. 8 rano punktualnie, bez względu na pogodę. Zapisy do wyścigu należy uskuteczniać u kapt. W. Tomczyka, ul. Kościelna nr. 4 (zakład fryzjerski), od dnia 10 do 14 b. m. włącznie. Siodełkowe zł. 2. Zarząd S. T. C. przeznaczył 4 nagrody w żetonach i dla „mistrza" szarfę koloru bordo.

Wyścig ten dostępny jest dla zawodników pow. Będzińskiego, posiadających licencje Z. P. T. K. i którzy mają ukończone lat 18-cie, w innym wypadku należy przedstawić zezwolenie rodziców.

Zbiórka kontrolerów trasy u p. Zalegi o godz. 6.30 rano. Sekcja motocyklowa również przyjmuje udział w kontroli.

Zlot Sokoła w Częstochowie.
Wręczenie dyplomu członka honorowego JE. ks. biskupowi dr. T. Kubinie.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zlot częstochowskiego okręgu sokolego w Częstochowie, z udziałem delegacyj innych okręgów. Na zlocie tym odbędzie się między innemi podniosła uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego śląskiego okręgu sokolego J. E. ks. biskupowi dr. T. Kubinie. Dyplom ten wręczy marszałek sejmu śląskiego p. Wolny.

Na zlot Sokoła do Częstochowy wyjeżdża z Zagłębia Dąbrowskiego około 200 sokołów i sokolic.

W czasie zlotu odbędą się popisowe ćwiczenia z zakresu przysposobienia wojskowego i gimnastyczne, oraz zawody lekkoatletyczne.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

7 Sobota	**Dziś** Jana M.
	Jutro Narodzenie N.M.P
	Wschód słońca 3 m. 56.
	Zachód „ 19 m. 17.

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Świat nocy".
Kino „Sfinks" — „Sen gwiazdy filmowej".
Kino „Wawel" — „Czarny Pierrot"
Kino „Pogoń" — „Okręt Grzechu".
Kino „Momus" — „Sportowice z miłości" z Buster Keatonem.

× **OSOBISTE.** Pan wojewoda kielecki dopuścił Stefana Błocha do służby przygotowawczej na stanowisko I kategorji w starostwie powiatow. w Zawierciu. No wo mianowany na stanowisko naczelnika wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego radca wojewódzki p. Wacław Żwirski objął urzędowanie.

× **RADNI Z SOSNOWCA NA P. W. K.** W dniu 12 bm. wyjeżdża grupa radnych m. Sosnowca na P. W. K. do Poznania w liczbie 30. Koszta tej wycieczki pokrywa w części miasto. Część radnych nie będzie korzystać z pomocy finansowej miasta.

× **KOMPANJA DO CZĘSTOCHOWY.** Jutro o godz. 5 rano wyjeżdża z Sosnowca kompanja na odpust do Częstochowy z parafji Pogoń. Odjazd o godz. 5 rano, powrót tego samego dnia wieczorem.

× **NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE PARAFJALNYM W BĘDZINIE.** Ksiądz proboszcz podaje do wiadomości, że od niedzieli 8 bm. (włącznie) co niedziela i co święto będą w kościele parafjalnym odprawiane cztery Msze Św.: pierwsza o g. 7.15, druga — 9, trzecia — 10, i suma — 11-ej.

× **KOMITET UCZCZENIA ZASŁUG Śp. WOJEWODY MANTEUFFLA.** Dnia 16 września br. (poniedziałek) o godzinie 12 w gmachu województwa Kieleckiego w sali portretowej, odbędzie się walne zebranie członków komitetu uczczenia pamięci i zasług śp. Ignacego Manteuffla wojewody kieleckiego. Na porządku dziennym są sprawy następujące: sprawozdanie z przebiegu i zakończenia akcji komitetu, rozpatrzenie sprawozdania kasowego i protokułu komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum zarządowi, rozpatrzenie wniosków zarządu w sprawie podziału zebranych funduszów, ustalenie statutu fundacji im. śp. Ignacego Manteuffla, wojewody kieleckiego, podjęcie uchwały dotyczącej likwidacji stowarzyszenia.

× **ROZKŁAD OPŁAT ZA NADMIERNE ZUŻYCIE DRÓG.** W piątek dn. 13 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji sejmikowej, celem dokonania rozkładu opłat za nadmierne zużycie dróg na terenie samorządu powiatowego.

Program radjowy
na sobotę 7 września 1929 r.

KATOWICE.

16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.30 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Jak Jagusia sierotka na dwór króla Cwinczka zawędrowała".
17.20 — Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci wygłosi p. Helena Reutt.
17.50 — Ostatnie nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
18.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.20 — „Idzie żołnierz borem lasem" — Obrazy bohaterstwa polskiego w Epopei Napoleońskiej — (Z literatury polskiej fragmenty wybrane)
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Transmisja odczytu z Warszawy.
20.30 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
22.00 — Komunikat meteorologiczny i PAT. z Warszawy.
22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

× **WYJAŚNIENIE OKRĘGU STRAŻY POŻARNYCH.** Zarząd okręgu będzińskiego straży pożarnych nadesłał nam pismo następujące:

W „Kurjerze Zachodnim" nr 214 z d. 13 sierpnia rb. ukazała się notatka o rzekomem pokrzywdzeniu straży czeladzkiej, podana przez N. M. Okręg zaznacza, że wzmianka ta jest niezgodna z rzeczywistością i godzi w całość korporacji. W związku z tem ostrzega się, że w podobnych wypadkach okręg będzie bezwzględnie tępił wybryki jednostek, które tą drogą probują wprowadzić niesnaski organizacyjne.

× **MANEWRY REJONOWE STRAŻY POŻARNYCH.** W niedzielę dn. 8 b. m. odbędą się w Sączowie manewry straży pożarnych rejonu Ożarowice. W związku z tem, odprawa oficerów tego rejonu odbędzie się tegoż dnia, o godz. 9 rano w remizie straży w Sączowie, na który winni przybyć wszyscy zainteresowani naczelnicy i ich zastępcy.

Manewry rejonowe, zapowiedziane w programie działalności Okręgu na wrzesień w Rogoźniku i Sarnowie, ze względu na wyjazdy służbowe instruktora, zostają przeniesione na październik.

× **OSTATNIA WYCIECZKA STRAŻY POŻARNYCH NA P. W. K.** Mimo przyznanych przez okręg ulg i poczynionych ułatwień przy wycieczkach straży pożarnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, dotychczas jeszcze szereg straży nie wysłało swych członków na P. W. K. W związku z tem zarząd okręgu komunikuje, iż zgłoszenia członków, pragnących wyjechać na wystawę, należy nadsyłać do dnia 13 b. m. gdyż ostatnia wycieczka straży pożarnych odbędzie się w czasie od dn. 27 do 30 b. m. Wspomniane powyżej straże mają prawo wysłać po dwóch członków na koszt okręgu.

Dodatek ilustrowany
„KURJERA ZACHODNIEGO".

Zgodnie z zapowiedzią, dodajemy do dzisiejszego numeru „Kurjera Zachodniego" dla naszych stałych prenumeratorów dodatek ilustrowany. W dodatku tym stali nasi prenumeratorzy znajdą szereg ciekawych aktualności z całego świata.

Pomimo dość kosztownego dodatku ilustrowanego **prenumerata nie zostaje podwyższoną.** W ten sposób „Kurjer Zachodni", biorąc pod uwagę objętość pisma i dwa dodatki — powieściowy i ilustrowany—staje się najtańszem w prenumeracie pismem w Zagłębiu Dąbrowskiem.

× **SKUTKI ZŁEJ KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ.** W roku bieżącym projektowane było rozpoczęcie w Zagłębiu budowy nowej linji kolejowej, oraz kilku odnóg kolejowych do ważniejszych stacyj węzłowych. Z uwagi na niepomyślną konjunkturę gospodarczą, ciasnotę na rynku pieniężnym, oraz politykę oszczędnościową sfer rządowych, projektowane zamierzenia w kierunku rozbudowy komunikacji kolejowej zostały odłożone do czasu poprawy sytuacji gospodarczej i finansowej.

× **NOWE PRZEDSZKOLA W POWIECIE.** Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego postanowiono z liczby 6 projektowanych w budżecie nowych przedszkoli uruchomić narazie dwa, mianowicie w Bobrownikach i Wojkowicach Komornych. Każde przedszkole obliczone jest na pomieszczenie conajmniej 40 dzieci, lecz ze względu na ilość zgłoszeń, prawdopodobnie zostaną zorganizowane w każdem przedszkolu dwa komplety.

Obecnie więc na terenie powiatu czynne będą 23 przedszkola, prowadzone przez wykwalifikowane wychowawczynie.

× **OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI.** Na mocy zarządzenia Min. pracy i opieki społecznej w całej Polsce przystąpiono do organizowania instytutu opiekunów społecznych. Opiekunami społecznymi mają być osoby, które tworzą kontakt pomiędzy szukającymi pomocy społecznej i opieki a samorządem, powołanym do jej niesienia. Wychodząc z tego założenia, p. minister pracy i opieki społecznej w drodze pisma do związków samorządowych, powołujących opiekunów polecił uwzględnić zgłoszenia osób ze sfer robotniczych.

× **DODATKOWE REJESTRACJE CUDZOZIEMCÓW.** Na mocy rozporządzenia o ruchu cudzoziemców, wszyscy obcokrajowcy winni byli zarejestrować się w odnośnych urzędach do dnia 30 ub. m. Nie wszyscy jednak uczynili zadość temu obowiązkowi i obecnie zdarzają się jeszcze wypadki, że cudzoziemcy zgłaszają się do rejestracji.

Wobec wątpliwości starostów, jak postępować w podobnych wypadkach ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że zgłaszających należy rejestrować, wymierzając jednak w trybie karno administracyjnym jedną z kar, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach, o ile nie usprawiedliwia oni ważności zwłoki.

× **CZY LODY MOŻNA JEŚĆ W DOWOLNYCH ILOŚCIACH?** W czasie panujących obecnie upałów nadzwyczajną frekwencją cieszą się cukiernie, gdzie spoceni i zgrzani obywatele odświeżają i oziębiają się lodami. Niejedna mamusia zastanawia się nad tem, czy nadmierna ilość lodów nie jest szkodliwą dla żołądka jej milusińkich. Otóż lody spełniają funkcję odbierania organizmowi pewnej przynajmniej ilości wyprodukowanego ciepła, które człowiek, wobec panujących upałów, poprostu nie ma gdzie oddać. Lody, topiąc się, wchłaniają pokaźne ilości ciepła, wywołując miłe uczucie odświeżenia. A zatem zjadanie lodów jest nawet w czasie silnych upałów korzystnem o ile oczywiście nie będziemy przesadzać, bowiem nadmierna ilość lodów, zwłaszcza szybko zjedzonych i na czczy żołądek, może być niebojętną w skutkach dla naszego zdrowia. A zatem, jeżeli tylko lody są napewno czyste przygotowane, na cukrze i świeże — to możemy zwłaszcza w czasie upałów jeść je z apetytem i w przekonaniu, że naszemu zdrowiu nie zaszkodzą — byle nie jeść ich na pusty żołądek, nie za wiele i nie za szybko.

BANK UDZIAŁOWY

w Dąbrowie Górniczej.

Jedną z najstarszych spółdzielni kredytowych na terenie Zagłębia jest bank Udziałowy w Dąbrowie Górniczej.

Spółdzielnia otwarta została pod firmą „Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu" we wrześniu 1913 roku.

Organizatorami spółdzielni byli pp.: K. Srokowski, J. Danecki, H. Trenner, L. Husarzewski, E. Kosiński i A. Nowicki.

Zadaniem Tow. było wzmocnienie gospodarcze swego środowiska przez dostarczanie członkom potrzebnego kapitału obrotowego, oraz prowadzenie wszelkich operacji bankowych. Udział członkowski wynosił rb. 20, odpowiedzialność dziesięciokrotna.

Spółdzielnia znalazła pomyślne warunki rozwoju, jakkolwiek Dąbrowa była wówczas osadą górniczą. Od września 1913 r. do dnia wybuchu wojny światowej 1914 r. t. j. w ciągu niespełna roku obrót Towarzystwa wyniósł rb. 3.407 tysięcy, liczba członków doszła do 219, pożyczek udzielano na sumę rb. 248 tys.

W dniu wybuchu wojny wkłady w Tow. wynosiły rb. 130.560, suma zaś udzielonych pożyczek wekslowych i innych rb. 139.092.

Run na banki, jaki się wytworzył bezpośrednio przed wojną i w pierwszych dniach jej rozpoczęcia, stworzył dla młodej spółdzielni ciężkie warunki. Pomimo jednak obowiązującego moratorjum, z którego większość dłużników korzystała w całej rozciągłości, nie płacąc swych zobowiązań nawet proponowanemi przez Towarzystwo ratami, a z drugiej strony pomimo żądań wkładców pragnących otrzymać swój kapitał z obawy przed jego spadkiem możliwie jak najprędzej, Spółdzielnia przetrwała ten okres szczęśliwie, starając się zadowolić wymagania wkładców, układając się z dłużnikami co do częściowego regulowania długów. Operacje w braku płynnej gotówki prowadzone były po większej części bonami wydanemi przez bank Handlowy w Sosnowcu. W braku zaś bilonu miejscowa gmina, a później Okręg Zagłębia wydawały drobne bony, których wymianą w Dąbrowie zajmowało się za drobną prowizją Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. W tym czasie Towarzystwo wydało też swój bilon na sumę rb. 3.100, który w następstwie po wypuszczeniu bilonu Rady Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego został wykupiony i zniszczony.

Mimo zaniku aktywnych operacji bankowych Tow. Wzajemnego Kredytu prawie nie przerywało czynności, redukując jedynie koszty handlowe blisko o 75 proc.

Dopiero rok 1917 pozwolił na wzmożenie obrotów, do ożywienia których przyczyniła się zwłaszcza wymiana walut, podjęta przez spółdzielnię w celu uchronienia ludności od wyzysku pokątnych giełdziarzy. Jak praca ta wówczas była potrzebna dowodzi fakt, że kasa Towarzystwa była czynna na dwie zmiany przez cały dzień.

Lata 1917 — 1919 r. dały możność wypłacić członkom dywidendę od 6 — 8 proc. oraz utworzyć fundusz rezerwowy wynoszący rb. 3.100 t. j. około 10 proc. udziałów członkowskich. Liczba członków wynosi 255.

Począwszy od listopada 1918 r. i w ciągu 1919 roku na rachunek skarbu Państwa spółdzielnia przyjmowała subskrybcję na pierwszą 5 proc. pożyczkę państwową (asygnaty) uzyskując kr. 809.100, mk. 170.600 rb. 41.309.

Rok 1920 rozpoczął się dla spółdzielni bardzo pomyślnie. Wkłady stale się zwiększały, skutkiem czego i operacje bankowe mogły się korzystnie rozwijać. Rozwój ten powstrzymany został w okresie wojny bolszewickiej. W tym czasie spółdzielnia na rachunek urzędu pożyczek państwowych przyjmowała subskrybcję 5 proc. Pożyczki „Odrodzenia", zajmowała się konwersją asygnat z 1918 r., realizacją kuponów od pożyczek państwowych oraz zbieraniem darów na skarb Państwa. Lokal Towarzystwa oddany był do dyspozycji Komitetu obrony państwa.

Na pożyczkę „Odrodzenia" przyjęto subskrypcję na długoterminową mk. 5.112.500, na krótkoterminową mk. 1.496.300.

Aby własnemi siłami utrzymać i rozszerzyć operacje, oraz wzmocnić podstawy spółdzielni oznaczono udział członkowski na mk. 5.000.

Stosując się do ustawy o spółdzielniach Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu przyjęło nowy statut, zmieniając jednocześnie firmę na Bank Udziałowy.

Szybkie tempo dewaluacji marki niepomiernie utrudniało prowadzenie wszelkich operacji bankowych. Chcąc ochronić przed zniszczeniem kapitał obrotowy spółdzielni nabyto w 1922 i 1923 r. dwie nieruchomości za sumę 38 miljonów marek. Tranzakcja ta okazała się wskutkach bardzo korzystna, gdyż pozwoliła spółdzielni przy waloryzacji należności z przed i z okresu wojny dokonać przeliczenia w wysokości 25 proc. kursu waloryzacyjnego, który to kurs dla banków akcyjnych rozporządzenie Prezydenta normowało na 5 proc.

W końcu 1924 roku liczba członków spółdzielni wzrosła do 435, kapitały własne po dokonanej waloryzacji wynosiły około 29 tys. złotych — obce 138 tys., udzielone pożyczki 111 tys.

Od 1 stycznia 1926 r. Bank Udziałowy po wpłaceniu odpowiedniej kaucji otrzymał zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli, które do czasu obecnego prowadzi.

Z końcem roku zeszłego liczba członków spółdzielni wynosiła 795, kapitały własne 129 tys., odpowiedzialność 940 tys., wkłady 809 tys. suma pożyczek przeszło 600 tys. W ciągu roku 1928 przyjęto do inkasa 28.228 szt. weksli i dokumentów. Udział członkowski wynosi Zł. 50 przy odpowiedzialności 10-krotnej. Spółdzielnia posiada przeszło sto tysięcy złotych.

Spółdzielnia należy do Związku spółdzielni polskich w Warszawie.

Należy podkreślić, że spółdzielnia nie korzysta z żadnych kredytów instytucji państwowych czy prywatnych po za niewielkim dyskontem, które traktuje jako rezerwę gotówkową. Jest to objaw bezsprzecznie zdrowy, to wyłączne opieranie się na siłach własnych i zaufaniu wkładców, którzy w instytucji lokują gotówkę, co należy tembardziej podkreślić, że w ostatnich czasach zbyt wiele powstaje instytucji opierających się nie na swych wkładach a wyłącznie na kredytach państwowych.

Rozwaga, ostrożność i doświadczenie tej instytucji w umiejętnem regulowaniu spraw bankowych, wróżą spółdzielni dalszy pomyślny rozwój i dobre rezultaty.

O lojalny stosunek

prezydenta Sosnowca do Rady miejskiej.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie konwentu senjorów Rady miejskiej w Sosnowcu, na którem omawianą była sprawa udziału w zjeździe Związku miast polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 13 i 16 września. Na zjazd ten wyjeżdżają: prezes Rady miejskiej dr. Pawełek, wiceprezydent Jarża (P. P. S.), r. J. Wolff (prezes klubu porozumienia gospodarczego), dr. Rzadkiewicz (B.B.) i r. Rotsztajn. Ponieważ prezydent Marczyński wyrażał chęć uczestniczenia w tym zjeździe r. dr. Melodysta, (przewodniczący klubu żydowskiego) oświadczył, że porozumie się ze swoim klubem w sprawie, zrzeczenia się przez klub przypadającego mu mandatu na rzecz prezydenta Marczyńskiego.

Następnie poruszono na posiedzeniu konwentu senjorów sprawę drugiego dwutygodniowego urlopu prezydenta Marczyńskiego. Już na poprzedniem posiedzeniu konwentu poruszono sprawę urlopu prezydenta, który udzielił go sobie bez pytania się Rady miejskiej, a obecnie, jakkolwiek po 6 miesiącach pracy nie przysługuje więcej niż 2 tygodnie urlopu, p. prezydent udzielił sobie drugie dwa tygodnie urlopu bez porozumienia się z Radą miejską, a chociażby z prezydjum Rady miejskiej, zawiadamiając jedynie listownie, że wyjechał na urlop.

Ponieważ konwent zwracał już raz uwagę na niewłaściwość takiego postępowania i stwierdzono, że w międzyczasie zaszły nowe okoliczności wskazujące na ignorowanie przez prezydenta Rady miejskiej w kwestjach bardzo poważnych (przebudowa placu przed dworcem na sumę około 100.000 zł., kupno auta pomimo braku kredytu na ten cel w budżecie i t. d.) wyrażono obawę, że spowodować to może poważne trudności we współpracy Rady miejskiej z zarządem miasta, bowiem sprawność działania samorządu wynikać może jedynie z wzajemnego lojalnego ustosunkowania się tych dwóch władz.

Padały przytem uwagi, że p. prezydentowi który jest młodym i dopiero wyrabiającym się samorządowcem, niewątpliwie przydałyby się wskazówki i rady starych, wytrawnych samorządowców, zasiadających w Radzie miejskiej, których uwagi mogły by wyjść tylko na korzyść miastu. Tego rodzaju zaś samowolne postępowanie wytwarza nader przykrą sytuację zmuszającą konwent senjorów do wytknięcia p. prezydentowi niewłaściwości w jego postępowaniu.

Zapobieganie pożarom.

Rozporządzenie M. S. wewnętrznych.

Ze względu na powtarzające się co roku klęski pożarów po wsiach, przystąpiło Ministerstwo spraw wewnętrznych do zorganizowania racjonalnej walki z tą klęską. Wystosowało to Ministerstwo okólnik do wszystkich wojewodów wraz z wzorem rozporządzenia porządkowego o zapobieganiu pożarom. Rozporządzenie to ma być wydane przez wojewodów w razie uznania potrzeby. Wzór tego rozporządzenia został opracowany w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych i odpowiada stosunkom prawnym województw centralnych i wschodnich. Natomiast o ile chodzi o województwa południowe i zachodnie, należy uwzględnić obowiązujące tam normy prawne.

Okólnik zaleca, aby wojewodowie, niezależnie od wydania rozporządzenia porządkowego o zapobieganiu pożarom, wezwali właściwe organa do uchwalenia w wyznaczonym terminie przepisów co do należytego utrzymywania budynków ze względu na bezpieczeństwo od ognia. Rozporządzenie porządkowe o zapobieganiu pożarom zabrania: przenoszenia ognia odkrytego w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz wyrzucania gorącego popiołu na miejsca otwarte, palenia tytoniu w stodołach, gumnach, stajniach, oborach, chlewach, na strychach i poddaszach oraz warsztatach obrabiających drzewo, składach materjałów łatwopalnych, garażach, młócenia lokomotywą parową, niezaopatrzoną w iskrochron lub odpowiedni ochraniacz, w obrębie budynków krytych materjałami łatwopalnymi.

Dalej rozporządzenie zabrania pozostawiania dzieci w budynkach przy rozpalonych ogniskach bez dozoru, używania nafty, benzyny i innych łatwopalnych płynów do rozpalania ognisk, spalania śmieci w obrębie zabudowań lub w sąsiedztwie stogów i stert. Palenie ognisk w lasach, w odległości 100 m. od lasów w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada jest wzbronione.

Rozporządzenie ustala dalej w sposób szczegółowszy obowiązki ludności ze względu na niebezpieczeństwo pożaru i między innemi nakłada na wszystkich mieszkańców, a w pierwszej linji bezpośrednich sąsiadów objętej pożarem nieruchomości wiejskiej, obowiązek wzięcia udziału osobiście na wezwanie właściwych władz w gaszeniu pożaru i okazywaniu wszelkiej pomocy w akcji przeciwpożarowej. W wypadku pożaru lasu wszyscy okoliczni mieszkańcy wolni od pracy mają stawić się na wezwanie właściwych władz na miejsce pożaru. Przepisy o organizacji akcji ratowniczej ustalają między innemi, że władze gminne dokonywać winny przynajmniej raz na rok przeglądu wszystkich narzędzi i urządzeń i sprawdzać jaknajczęściej, czy ludność przestrzega przepisów przeciwpożarowych.

Wycieczka instrukcyjna

DLA STAROSTÓW.

VI wycieczka instrukcyjna dla starostów i zastępców starostów trwać będzie od dnia 19 września do dnia 28 września włącznie. Wszyscy uczestnicy wycieczki powinni się stawić w Sępolnie Województwa Pomorskiego w ciągu dnia 18 września, zgłaszając się w tam. starostwie, gdzie zostanie im wskazany zarezerwowany dla nich nocleg. Wycieczka rozpocznie się dnia 19 września, o godz. 9 zbiórką w starostwie Sępolneńskiem. Obecna wycieczka instrukcyjna, jak poprzednie, ma na celu zapoznanie uczestników z administracją, rozwojem gospodarczym i społecznym, oraz ze stosunkami występującymi w zwiedzanych powiatach.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą powiaty: Sępoliński, Chojnicki, Łuniniecki oraz powiaty zagłębia węglowego (Będzin, Królewska-Huta, Katowice).

× **KOLEKTORZY LOTERYJNI MUSZĄ SKŁADAĆ ZABEZPIECZENIE SKARBOWI PAŃSTWA.** Generalna dyrekcja loterji państwowej zdecydowała się przy wydawaniu losów kolektorom żądać od nich składania kaucji w wysokości 4000 zł., jako na zabezpieczenie należytości skarbu państwa. Suma ta wpłacona ma być papierami wartościowemi.

× **ŚMIERĆ SKUTKIEM NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU.** W dniu 26 sierpnia rb. na kopalni Paryż uległ skutkiem wykolejenia się wózków silnemu potłuczeniu ładowacz Kolanowski Aleksander. Poszwankowanego przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie onegdaj wieczorem życie zakończył.

× **DZIEWCZĘTA GINĄ.** Przez pewien czas w Sosnowcu nie słychać było aby ginęły dziewczęta. Obecnie mamy do zanotowania dwa podobne wypadki. Mianowicie zaginęła 15-letnia Wanda Cudzik (Ostrogórska 21), która wyszła z domu 3 bm. oraz 14-letnia Salomea Aniela Drożdż, zamieszkała w Milowicach (Podjazdowa 15), która wyszła z domu 2 bm. i dotychczas nie wróciła. O zaginięciu dziewcząt rodzice ich zawiadomili policję, która wszczęła energiczne poszukiwania.

× **WYSZEDŁ Z DOMU I NIE WRÓCIŁ.** 17-letni Stanisław Ziętow zamieszkały z rodzicami przy ulicy Ksawerowskiej 21 w Będzinie opuścił dom rodzicielski 5 b. m., dotychczas nie wrócił. Zaniepokojeni nieobecnością syna rodzice zwrócili się do policji z prośbą o odszukanie go.

× **SAMOCHODEM NA FURMANKĘ.** Dnia 4 bm. na szosie katowickiej obok szybu Alfreda w Siemianowicach najechał samochód osobowy Nr. Śl. 4165 na furmankę prowadzoną przez Chorzewską Stanisławę z Czeladzi. Wymieniona wskutek wypadku doznała lżejszych obrażeń cielesnych.

× **OSKARŻENIE.** Rodzina 12-letniej Gitli Grinbaum, przebywającej w ochronie żydowskiej przy ul. Kołłątaja 44 w Będzinie, zwróciła się ze skargą do policji, że kiedy dziewczyna udała się po mięso do jatki Moszka Markowicza przy ul. Podwale 12, rzeźnik dokonał na niej gwałtu. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Kulą w skroń
ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

W dniu wczorajszym o godzinie 1 m. 30 popołudniu w mieszkaniu Kazimierza Dworaczewskiego przy ulicy 3-go Maja 38 w Sosnowcu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń **27-letni Marjan Kostrzewski**, sublokator Dworaczewskiego.

Przybyły na miejsce dr. Branicki skonstatował śmierć.

Powód samobójstwa narazie nieznany.

× PODCZAS KĄPIELI w stawie na kolonji Ostrowy obok Kazimierza utonął 16-letni Darjusz Datoń zamieszkały na wspomnianej kolonji. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca wydobyto po upływie 30 minut i przewieziono do mieszkania zrozpaczonej matki.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pulacz Stefanja, dziewczyna lekkich obyczajów, zamieszkała przy ul. Potockiego 3 w Będzinie, chcąc pozbawić się życia, wypiła 2 butelki esencji octowej. Desperatkę przeniesiono do szpitala powiatowego, gdzie udzielono jej pomocy.

× UJĘCIE ZBIEGŁEGO SYNA. Do policji w Tuszynie pod Łodzią zgłosił się miejscowy kupiec S. Jabłoński i zameldował, iż 20-letni syn jego Abram ulotnił się nagle z domu, zabierając ojcu około tysiąca zł., 84 dolary i pierścionek z brylantem.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe i w dniu onegdajszym Abramka zatrzymała policja w Będzinie. Pieniądze znaleziono niemal w całości. Jabłońskiego, który podobno na własną rękę chciał spróbować szczęścia w handlu, odesłano do Tuszyna.

Odpowiedzi Redakcji.

P. ZYGMUNT ŁISZCZYK. Trudno nam odpowiedzieć, czy wydrukujemy nie znając treści. Zbyt długie jednak artykuły na ten temat nie nadają się do dziennika, a raczej do tygodnika. Jeżeli jest przystosowany do normalnego typu artykułów dziennika prosimy przysłać.

P. JERZY LUBOWSKI Z NIWKI. Na Ukrainie przeważnie książki i dokumenty parafjalne zostały poniszczone. Informacji w tej sprawie wydostania metryki niewątpliwie udzieli starostwo.

Kronika Olkuska.

× OSOBISTE. P. inspektor 21 obw. w Olkuszu, inż. Wiśniowski z dniem 1 bm. korzysta z miesięcznego urlopu wypoczynkowego. Zastępstwo pełni inspektor rat z Sosnowca.

× Z TOW. DOBROCZYNNOŚCI. Ze sprzedaży motylka na ulicach w dniu 1 bm. zebrano na ochronkę św. Marcina w Olkuszu 171 zł. 50 gr.

Przy zbiórce wydatną pomoc okazały panie: starościna Stamirowska, burmistrzowa Starkiewiczowa, sędzina Sendrowa, sędzina Voydtowa, Kurzejowa, Żakowska, Czartoryska, Kuźniakowa, Hensoldtówna, Dachnowa, Noconiowa, Kraczkiewiczówna, d-wa Osowska, Rzadkowska i inne, za co Tow Dobroczynności składa serdeczne podziękowanie, jak również i Siostrom miłosierdzia za wykonanie motylków.

× PROTEST PRZECIWKO AKCJI ARABÓW. Onegdaj w porze obiadowej wszystkie sklepy żydowskie w Olkuszu na znak protestu przeciwko pogromom żydów w Palestynie, były zamknięte w ciągu jednej godziny.

× CHĘĆ ZEMSTY ZA ZBRODNIĘ. Wskutek popełnienia zbrodni zabójstwa Zgadzaja w Wolbromiu przez braci Maciąskich vel Maciągów, o czem donosiliśmy, mieszkańcy Wolbromia zapałali chęcią zemsty nad zbrodniarzami.

Kiedy więc w środę wieczorem doprowadzono Maciągów z aresztu na posterunek celem przesłuchania przez sędziego śledczego, tłum mieszkańców usiłował ich zlinczować. Dzięki energicznej postawie policjantów i komendanta posterunku, nie dopuszczono do samosądu oburzonego tłumu. Na niektórych policjantach, wskutek szamotania się, porozrywano mundury.

Popierajcie L. O. P. P.

Życie gospodarcze.

Trudności eksportu węgla w dziedzinie transportowej.

Ze strony sfer przemysłu węglowego, coraz częściej dają się słyszeć skargi na brak wagonów do wysyłki węgla. Skargi te o tyle są godne uwagi, iż pojawiły się w okresie najsłabszej konjunktury dla zbytu węgla zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicą. To też w sferach przemysłowych wszystkich zagłębi węglowych panuje ożywiona wymiana zdań, w jaki sposób zaradzić brakowi wagonów, względnie jakie należy przed się wziąć środki, aby nadchodząca konjunktura sezonowa mogła być wyzyskaną w całej pełni, aby w ten sposób zdobyć potrzebne fundusze na niezbędne inwestycje w kopalniach, o konieczności których mówi sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Według opinji wybitnych przedstawicieli przemysłu węglowego do tej pory nie zdołano wyszukać żadnych pozytywnych środków i trzeba się będzie poważnie liczyć z tem, że obecna sezonowa konjunktura nie będzie w całości wyzyskana. Trudności, które stoją na przeszkodzie dlatego nie dadzą się usunąć, że leżą one poza przemysłem węglowym, a mianowicie w zbytniem przeciążeniu najważniejszych arterji komunikacyjnych, w niepodniesieniu stosownie do stałego wzrostu produkcji kopalń sprawności przepustowych dworców węzłowych, w szczupłej liczbie taboru węglarek. Niestety w ciągu ostatniego roku prawie nic nie zrobiono, aby te przeszkody usunąć, tembardziej, że tamują one rozwój jednej z najważniejszych gałęzi naszego gospodarstwa narodowego, oraz jej ekspansję zagranicę.

Linja węglowa łącząca zagłębie węglowe z portami, która miała być oddana do użytku w r. przyszłym, ma być gotowa dopiero około r. 1935, jak to stwierdził dyrektor departamentu eksploatacyjnego Ministerstwa komunikacji, p. inż. Frank na jednej z komisyj międzyministerjalnych. Również cicho jest ze sprawą licznych przebudowań stacyj i węzłów kolejowych w obrębie zagłębi węglowych, których kosztorysy wynosiły kilkanaście miljonów złotych, a które byłyby się poważnie przyczyniły do przyspieszenia obiegu wagonów, i większego wykorzystania linij kolejowych, a temsamem i wzmożenia naładunków węgla na kopalniach.

To też w kołach przemysłowych panuje przekonanie, iż trudności komunikacyjne nie pozwolą przemysłowi węglowemu wyzyskać nadchodzącej sezonowej konjunktury i że trzeba będzie się nawet liczyć z pewnem ograniczeniem eksportu. Ewentualność tę przewiduje także i ministerstwo komunikacji, które przez usta p. inż. Franka na wspomnianem posiedzeniu zaznaczyło, iż trudności transportowe wywołają konieczność ograniczenia wywozu węgla przez Gdańsk i Gdynię dla możności odpowiedniego zaopatrzenia w węgiel Kongresówkę, Poznańskiego i Pomorza. Jakie będą te ograniczenia, to jeszcze nie wiadomo, w każdym razie sfery przemysłu węglowego zapewniają, iż przemysł węglowy dołoży wszelkich starań, aby były minimalne. Ta jednak możliwość ograniczenia eksportu na jesieni wstrzymuje przemysł węglowy od zawierania nowych na późniejsze miesiące zobowiązań w obawie przed stratami.

Nie ulega tedy żadnej wątpliwości, iż przemysł węglowy znajduje się w trudnej sytuacji, wobec zagadnienia, jak wykorzystać nadchodzącą konjunkturę sezonową.

Kronika gospodarcza.

WSPÓŁDZIELNIE GÓRNEGO ŚLĄSKA Z TARGAMI WSCHODNIEMI. Po akcesie reprezentantów górnośląskiego przemysłu górniczego i hutniczego do IX Targów Wschodnich, mamy do zanotowania nowy, wielce znamienny fakt gotowości Górnego Śląska do współdziałania gospodarczego z południowo - wschodniemi kresami państwa na terenie i za pośrednictwem Targów Wschodnich. W Katowicach odbyło się świeżo posiedzenie zarządu Związku gospodarczego przemysłu przetwórczego woj. śląskiego pod przewodnictwem prezesa p. A. Balzera. Na posiedzeniu tem omówiono ogólną sytuację gospodarczą kraju i w związku z tem postanowiono polecić zrzeszeniom Związku jak najliczniejszy udział w obesłaniu Targów Wschodnich. Uchwalono również wziąć udział w zjeździe zrzeszeń gospodarczych przemysłu południowej i zachodniej Polski, który ze względu na Targi Wschodnie odbędzie się we Lwowie dnia 7 i 8 września. Udział delegatów górnośląskich w tegorocznym zjeździe de Lwowie da sposobność do wzajemnego poznania i zbliżenia się sfer gospodarczych obu dzielnic Polski, leżących na przeciwległych rubieżach kresowych.

MANUFAKTURA. Hurtownicy sortują składy w celu uzupełnienia zapasów towarów zimowych. Ze sprzedażą towarów są wstrzemięźliwi, a nowych klijentów przyjmują niechętnie. Zapotrzebowanie i ruch towarowy normalny. Przy zakupach trykotaży na zimę 1929-30 notuje się wzrost cen na trykoty od 8 proc. — 10 proc. Związek trykotowników w Łodzi obostrzył warunki płatności i przestrzega rygorystycznie warunki płatności akceptami do 4 miesięcy — natychmiast po odbiorze towaru. W handlu detalicznym panuje spokój. Sprzedaż towarów obraca się w granicach zeszłorocznych.

UPADŁOŚCI W NIEMCZECH W SIERPNIU. W sierpniu ogłoszono w Niemczech ogółem 739 upadłości, podczas gdy w lipcu ogłoszono upadłość 845 firm.

ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W WIEDNIU. W drugiej połowie sierpnia spadła liczba pobierających zasiłki bezrobotnych wiedeńskich o 1.928 do 52.798 osób. Największy spadek wykazują przemysł włókienniczy, odzieżowy i kapeluszniczy. Poprawa w tych dziedzinach nastąpiła w związku ze zbliżającym się sezonem.

ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA WE WŁOSZECH. Widomym znakiem poprawy sytuacji w włoskiej gospodarce jest niezwykle silny spadek liczby bezrobotnych. W czerwcu r. b. było we Włoszech 193.325 bezrobotnych, t. j. o 34.675 osób mniej niż w maju r. b. Cyfry te staną się jeszcze bardziej wyraziste, jeżeli pod uwagę weźmiemy, że w czerwcu roku ubiegłego liczba bezrobotnych wynosiła 247.221 osób.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 6.9

AKCJE: Handlowy 116.00, Bank Polski 166.00, Zw. sp. zarobk. 78.50, Elektryczność 55.00, Elektr. w Dąbrowie 90.00, Węgiel 66.00, Lilpop 29.00 — 29.75, Norblin 143.00, Parowozy 23.50, Starachowice 26.50, Poż. inwest. 4 pr. 118.25—118.50, Premj. dol. 5 pr. 60.00, Dolarowa 6 pr. 83.00, Kolejowa 10 pr. 102.50, Ziemskie 4 i pół pr. 48.75.

WALUTY i DEWIZY: Londyn 43.23, Paryż 34.90, Wiedeń 125.55.50 — 125.55, Praga 26.39.75, Włochy 46.64, Belgja 123.96, Szwajcarja 171.67.50, Kopenhaga 237.35, Berlin 212.26, Dolar 8.88 i trzy piąte.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 6.9.

Żyto 25.00 — 26.00, Pszenica 38.00 — 40.00, Jęczmień przemiałowy 25.00—26.00 Jęczmień browarowy 28.50 — 221.50, Owies jednolity 20.50 — 23.50, Mąka żytnia 39.00, Mąka pszenna 60.00 — 64.00, Otręby żytnie 18.00—19.00, Otręby pszenne 20.00 — 21.00, Groch Folgera 48.00—53.00, Groch Victorja 58.00 — 66.00, Rzepak 69.00 — 72.00.

Usposobienie spokojne.

Jęczmień pojawiający się na rynku w większych wypadkach nie odpowiada normom browarowego.

Pielgrzymka
Z NIEMIECKIEGO ŚLĄSKA.

Dnia 6 bm. przybyła z niemieckiego Śląska pielgrzymka w liczbie przeszło tysiąca osób do Częstochowy, na przeciąg 3 dni. Pielgrzymka podejmowana jest przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Rozwiązanie Kasy chorych
W BYDGOSZCZY.

W dniu 5 b. m. rady nadzorcze i zarządy obu kas chorych w Bydgoszczy na skutek ujawnienia całego szeregu nadużyć i nieporządków zostały zawieszone w swoich urzędowaniach a na ich miejsce ustanowiono komisarzy rządowych. Komisarzem rządowym w miejskiej kasie chorych mianowany został kpt. Bem, w powiatowej kasie chorych mjr. Wondrasiewicz.

Pałac ks. Sapiehów
PRZECHODZI W RĘCE UKRAIŃCÓW.

Jedno z lwowskich pism porannych zamieściło alarmującą wiadomość, iż od pewnego czasu toczą się w największej tajemnicy pertraktacje o kupno historycznego pałacu książąt Sapiehów przy ulicy Kopernika we Lwowie, przyczem stroną zabiegającą o kupno jest metropolita Szeptycki. Jak się okazuje, wiadomość ta odpowiada prawdzie. Początkowo proponowane było kupno pałacu wraz z olbrzymim parkiem magistratowi lwowskiemu, który jednak od pertraktacji odstąpił z powodu braku pieniędzy. Ksiądz metropolita Szeptycki ofiarowuje podobno olbrzymią kwotę 350 tys. dolarów, co ze względu na położenie pałacu i rozmiary parceli parkowej nie jest suma wygórowaną.

O ile pertraktacje zostaną ukończone pozytywnie, polski stan posiadania we Lwowie skurczy się znowu znacznie na rzecz Ukraińców. Ks. metropolita Szeptycki zamierza podobno urządzić w pałacu książąt Sapiehów Muzeum ukraińskie.

Tysiąc Kohnów
OBLEGŁO M. S. Z. W WARSZAWIE

W katastrofie pod Diren zginął tragiczną śmiercią niejaki Kohn rodem z Warszawy. Gdy wiadomość o jego śmierci doszła do Warszawy do Min. spraw zagr. zgłaszali się przez szereg dni rozmaici członkowie rodzin, noszących podobnie, jak zmarły nazwisko Kohnów z zapytaniem, czy nie został zabity przypadkiem ich krewny, po którym pozostał jaki spadek. Według obliczeń urzędników Ministerstwa, zgłosiło się do tej chwili przeszło tysiąc Kohnów

P. Gałka z Tarnopola
PRAGNIE „ROZBUDOWAĆ" ŻYCIE RODZINNE.

Niejaki p. Gałka - Gałkowski z Tarnopola troszcząc się o „rozbudowę" życia rodzinnego złożył w Min. spraw wewn. w Warszawie projekt ustawowy o „podatku posagowym". Po szerokim, z literackim zacięciem napisanym wstępie wylicza autor projektu 146 artykułów, według których podatek wymierzają organy władz skarbowych proporcjonalnie do stanu majątkowego i stanu zdrowia płatnika. Podatek płacą mężczyźni nieżonaci od lat 30 i kobiety, co do których istnieją dane, że odrzuciły propozycje małżeńskie. Podatek płaci się w ratach kwartalnych, najniższa stawka musi wynosić 5 zł rocznie.

„Gwoździem" projektu jest artykuł, który mówi: naczelnik urzędu ma prawo umorzyć podatek o ile płatnik wstąpi w związki małżeńskie już po wymiarze podatku z panną starszą od siebie o lat dziesięć. Pieniądze zebrane z tego podatku mają wpływać do kas skarbowych na rachunek t. zw. „funduszu posagowego".

Rozdział funduszu miałby się odbywać przez lokalne komitety „rozbudowy rodziny". Posagi wydawane byłyby tylko w tych wypadkach, gdyby wskutek braku gotówki para narzeczeńska nie mogła wziąć ślubu.

Rekord wysokości.

Znajdująca się w Himalajach niemiecka wyprawa naukowa pragnie zdobyć światowy rekord wysokości górskiej przez osiągnięcie potężnego szczytu Kinczindżunga, liczącego 28.225 stóp. Stosownie do dotychczasowych obliczeń, szczyt ten uważany był za trzeci według wysokości po Evereście i szczycie Godvin Austin. Ostatnie pomiary triangulacyjne sprostowały jednak ten pogląd, stwierdzając, że Kinczindżunga zajmuje drugie miejsce w Himalajach, ustępując jedynie Everestowi. Gdyby ekspedycji niemieckiej udało się osiągnąć szczyt Kinczindżunga, prześcignęłaby ona o 25 stóp rekord, ustalony przed pięciu laty przez anglików: pułk. Nortona i dr. Somervell a na szczycie Everestu Anglicy doszli wówczas do wysokości 28.200 stóp.

Fabryka samochodów Forda

W NIŻNYM NOWOGRODZIE.

Stosownie do umowy zawartej między firmami Ford, Austin i Ska z jednej a rządem ZSSR z drugiej strony przystąpi Ford do budowy fabryki samochodów w Niżnym Nowogrodzie. Budowa ma być ukończona w przeciągu 15 miesięcy. Obok właściwej fabryki zostanie wybudowana dla Forda elektrownia i szereg pomocniczych zakładów fabrycznych. Oprócz tego przystępuje się równocześnie do budowy domków robotniczych. Realizacji projektu stają na przeszkodzie różne trudności, przedewszystkiem powstaje obawa, że fabryki nie otrzymają potrzebnego ekwipunku wewnętrznego, elektryczności itp. Chociaż rząd sowiecki poczynił odpowiednie zarządzenia powstaje niemała obawa, że sowieckie organy wykonawcze nie dotrzymają warunków umowy w przepisanym terminie.

Międzynarod. jaskinia gry

NAD JEZIOREM BALATA.

Rząd węgierski czyni usilne starania o zwiększenie ruchu turystycznego i przypływu gości zagranicznych na Węgry. W najbliższych dniach udzielona zostanie koncesja do otworzenia nad Jeziorem Balata, wielkiego międzynarodowego kasyna gry. Do Budapesztu wpłynął już szereg kuszących ofert różnych firm zagranicznych ubiegających się o koncesję. Najwięcej ofert nadeszło z Niemiec, z Italji, Francji i Szwajcarji. Rząd stawia za warunek, że szczęśliwi koncesjonarjusze muszą okolice jeziora Balata urządzić z takim komfortem, aby stanowiły jeden z najmilszych zakątków świata i przyciągnęły ku sobie rzesze turystów. Jaskinia gry będzie zbudowana w Balaton Füred, a oprócz tego w całym szeregu różnych miejscowości kąpielowych będą urządzone lub nowowybudowane hotele luksusowe.

SPEKULACJA ALBO... CUDOTWORCA.

— Widzisz tam... tego grubego pana? Jeżeli on powie „tak", stanę się bogatym człowiekiem.

— W jaki sposób?

— Bo ożenię się z jego posażną córką.

ANDRE CHARPENTIER.

Tajemniczy grobowiec.

50) —

— Czy nie ma pan żadnych podejrzeń na nikogo z ludzi, których pan znał jako przyjaciół Marsana?

— Mój Boże, czy ja wiem? Chyba — bankier udał wahanie — chyba na jednego Piotra, który dotychczas pilnuje mieszkania Marsana i był do swego pana niezmiernie przywiązany. Zachowanie jego, gdy widziałem się z nim niedawno, wydało mi się dosyć podejrzane, ale pan lepiej pozna się na tem niż ja.

— Zbadam to — rzekł Ribale — i uprzejmie proszę o zawiadomienie mnie natychmiast w razie jakiegoś nowego wypadku.

Po wyjściu detektywa bankier uśmiechnął się szyderczo. Uspokojony był w swoich obawach, przytem rad był zemścić się przy sposobności na starym Piotrze za jego lekceważące odezwanie się, zresztą podejrzewał doprawdy, że Piotr musi coś wiedzieć o tem, kim jest nieznajomy w czarnych okularach i że zachodzi jakiś związek między nim a tajemniczym człowiekiem.

— Nie tak to łatwo położyć mnie na łopatki — mruczał do siebie — będę się bronił, nawet jeśli ten nieznajomy jest wskrzeszonym Marsanem. Tem lepiej. Będę przynajmniej wiedział, czego się trzymać, gdyż najgorsza ze wszystkiego jest obecna niepewność. Ale dosyć już tych dociekań. Narazie trzeba działać, aby mieć wszystko w pogotowiu.

Do gabinetu zastukał lokaj anonsując gościa. Był nim fakir Ali Tabel, którego Zambarow zaprosił do siebie parę dni temu. Fakir miał opinję niezwykłego magnetyzera, posiadającego olbrzymią siłę hipnotyczną. Bankier miał nadzieję, że przy tej nadprzyrodzonej pomocy uda mu się osiągnąć pewien plan. Chodziło teraz tylko o zgodę fakira. Bankier z uprzejmym uśmiechem wyszedł na jego spotkanie.

Trzy dziwne wydarzenia.

Fakir Ali-Tabel był niezaprzeczenie pięknym mężczyzną, choć miał w twarzy coś niemiłego, a nawet odpychającego. Cera spalona na bronz, uwydatniała regularny asyryjski profil, czarne duże oczy płonęły wśród długich rzęs. Ubrany był po europejsku w dobrze skrojony garnitur marynarkowy.

Wolnym krokiem wszedł do gabinetu bankiera i skłonił mu się głęboko zwyczajem wschodnim przyciskając prawą rękę do serca. Zambarow przywitał go bardzo uprzejmie.

— Dziękuję panu, że pan był łaskaw pofatygować się do mnie. Przyjaciel mój, Bloussec, dzięki któremu miałem przyjemność poznać pana, opowiadał mi cuda o pańskiej sile magnetycznej. Skłoniło mnie to do zwrócenia się do pana w pewnej dość delikatnej sprawie. Rozumie się samo przez się, że nie śmiałbym zabierać panu jego drogiego czasu i będzie on oceniony według mojej możności, z tej więc strony, przypuszczam, nie będzie pan miał powodu do niezadowolenia.

Fakir przyłożył rękę do serca i uśmiechnął się cynicznie.

— Pan Bloussec okazał mi wiele życzliwości, gdy przyjechałem do Paryża nieznany przez nikogo, to też chciałbym mu się odwdzięczyć choć w ten sposób, aby dla jego przyjaciela zrobić wszystko, co jest w mojej mocy.

Zambarow wiedział, że przed przyjazdem do Paryża Ali Tabel był tragarzem w Kairze, dzięki swoim właściwościom dorobił się fortuny w sposób nie zawsze czysty, gdyż jego uczciwość zależała tylko od wysokości proponowanej mu kwoty; przestał się więc krępować i odrazu przystąpił do rzeczy:

— Chodzi mi o to, panie Ali Tabel, aby pan zapomocą swojej siły hipnotycznej przekonał moją siostrzenicę, niezwykle upartą osóbkę, że powinna zgodzić się na dobrowolne podpisanie potrzebnych mi dokumentów. Jestem chwilowo w potrzebie i ta mała niewiadomo z jakiego powodu nie chce się zgodzić na danie mi pewnych pełnomocnictw.

— Rozumiem — uśmiechnął się Hindus, ukazując w szerokim uśmiechu szereg pożółkłych od ustawicznego żucia tytoniu zębów, — ale czy siostrzenica pana zechce mnie przyjąć?

— Przedstawię pana jako swego przyjaciela, który pragnie pogodzić wynikłe nieporozumienie. Jestem pewien, że odniesie się do pana nieufnie i nie będzie go słuchała, ale to przecież nic nie szkodzi, bo podczas tego będzie mógł pan użyć swojej siły, aby ją zahipnotyzować.

Fakir bez wahania przyjął propozycję.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

Zmiany w dziale B.

W dniu 17 kwietnia 1929 r.

B. 180. W rejestrze handlowym firmy „Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółka Akcyjna" oddział w Sosnowiecki dokonano następujących zmian: Wykreślono prokurentów Adolfa Legisa i Józefa Kuzla. Członkiem zarządu został wybrany Adolf Legis.

B. 33. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Transportu i Żeglugi Polskiej Spółka Akcyjna — oddział w Sosnowcu".

B. 235. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Odlewnia żelaza i metali „Etna" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sławkowie.

B. 99. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Spółka Handlowo-Przemysłowa, Inżynierowie Malinowscy" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

W dniu 17 czerwca 1929 r.

A. 4971. Wanda Walewska — aklep galanteryjny w Będzinie, Hale Targowe ul. Podjazie 20. Firma istnieje od r. 1929. Właścielka Wanda Walewska, zam. w Będzinie, Kołłątaja 27.

W dniu 24 czerwca 1929 r.

A. 4972. Spółka firmowa „Globus" Kruszyński i S-ka w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wytwórni bielizny różnego rodzaju. Firma istnieje od 27 marca 1929 r. Właściciele: 1) Mieczysław Kruszyński, Sosnowiec, Królewska 3, 2) Stanisław Kasprzyk, Sosnowiec, Śnieżna 2. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, sądami osobami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa w sprawach sądowych i pocztowych, inkasowanie należności, podejmowanie gotówki z banków i instytucji kredytowych, załatwianie korespondencji handlowej oraz wszelkich formalności na kolejach i komorach, odbiór korespondencji: zwykłej, poleconej, wartościowej, pieniężnej, przekazów, towarów, przesyłek z poczty, telegrafu, stacji kolejowych i zewsząd może podpisywać i uskuteczniać samodzielnie każdy ze spólników pod stemplem firmy, przyczem obowiązek podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy aktów urzędowych. Pełnomocnictwa w pozostałych sprawach oraz akty zbycia i zastawu winy być podpisywane przez obu spólników łącznie.

W dniu 25 czerwca 1929 r.

A. 4973. Laja Senderowicz — sprzedaż ubiorów męskich i pończoch w Sosnowcu, Targowa 11. Firma istnieje od r. 1928. Właścicielka Laja Senderowicz, zam tamże.

A. 4974. Izrael Lewin — sprzedaż galanterji w Dąbrowie, 3-go Maja Nr. 2. Firma istnieje od r. 1929. Właściciel Izrael Lewin, zam. w Dąbrowie G., ul. Okrzei Nr. 1. Pomiędzy Izraelem Lewinem a żoną jego Fajglą z domu Rudoler na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

W dniu 26 czerwca 1929 r.

A. 4975. Antoni Olszewski — cegielnia parowa w Będzinie, Mostowa Nr 8. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Antoni Olszewski, zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego Nr. 10.

A. 4976. Lejzor Liber — drobna sprzedaz ziemiopłodów w Dąbrowie Górn. bocznica Pogonowskiego. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel, Lejzor Liber, zam. w Dąbrowie Górn., Okrzei Nr. 27. Pomiędzy Lejzorem Liberem a żoną jego została zawarta intercyza, mocą której ustanowiono wyłączność majątku i dorobku.

W dniu 2 lipca 1929 r.

A. 4977. Spółka firmowa „Borzykowski i Szwarcbaum" w Zawierciu, rzeźnia miejska. Celem spółki jest skup i odsprzedaż jelit zwierzęcych i łoju. Firma istnieje od r. 1929. Właściciele 1) Abram Borzykowski, Zawiercie, Hoża 27, 2) Icek Szwarcbaum, Zawiercie, Stary Rynek Nr. 1. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do Abrama Borzykowskiego i Icka Szwarcbauma, każdy z nich ma prawo działać i podpisywać w imieniu spółki samodzielnie. Weksle i zobowiązania pieniężne wydawane w imieniu spółki, winny być podpisywane przez obu wspólników.

D. c. n.

Kącik humorystyczny.

PO CO?

— Panie Pipman chodziasz pan często do teatru?

— Po co? Czy mnie się tam co należy?

SĘDZIA - FORMALISTA

Oskarżony: Przywołuję Pana Boga na świadka, że jestem niewinny.

Sędzia: Zapóźno: Postępowanie dowodowe jest już zamknięte.

KUPNO i SPRZEDAZ

Frak nowy, jedwabna podszewka na szczupłego, wysokiego — tanio sprzedam. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Okazja". 4590

Fortepian czarny w dobrym stanie sprzedam tanio. Sosnowiec, Dworska 4, Cwięk. 4658

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pracownia szczotkarska z lokalem. Sosnowiec, ul. Pańska 20. 4670

Do sprzedania sklep z mieszkaniem i towarem. Wiadomość: Sosnowiec, Kopernika 8. 4673

Do sprzedania dom o 40 ubikacjach w Sosnowcu ul. Miła 5, wiadomość u gospodarza Kiepury. 3845-6

POSADY i PRACE

Potrzebna dziewczynka do otwierania drzwi. Zgłaszać się w dniu 8 września od 8—12 w poł. z rodzicami. Sosnowiec, Małachowskiego 16, II piętro, mieszkanie lek.-dentysty Ch. Bitny-Szlachta. 4668

NAUKA I WYCHOW.

Nauczam języka polskiego mówiących po angielsku lub po niemiecku. Wiadomość w administracji. 4647

Przyjmuje się dzieci do kompletów w zakresie I, II i III oddziału. Wiadomość u kierownika szkoły, Nowokościelna 2. 4628

Kończąc Półroczne Współczesne Wykłady Buchalteryjne bilansisty Palliera — zamiejscowi korespondencyjnie — zostajesz dyplomowanym buchalterem. Żądać prospektów. Dąbrowa Górnicza Sienkiewicza 10. Niezamożnym stypendja. 4569

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj u siebie w kompletach dzieciom od lat 6-ciu i wzwyż, przygotowuje do szkół średnich. Piłsudskiego 64, II piętro. 4552

LOKALE

3 pokoje z kuchnią w nowym domu w śródmieściu do wynajęcia na dogodnych warunkach. Adres w administracji. 4659

Przyjmę inteligentną osobę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem w Będzinie. Wiadomość: Filja „Kurjera Zachodniego" Będzin. 4672

ZGUBIONE DOKUMENTY

Antonina Sliwa zgubiła książkę Kasy chorych. 4680

Rejkówna Albina zgubiła książkę Kasy chorych Nr. 69882. 4675

Mietla Juljan zgubił kartę pobytu wydaną przez Walcownię „Hr. Renard". 4667

Garula Feliks zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. [illegible]

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych Jana Wieczorka — wydaną przez kop. „Jowisz". 4645

RÓŻNE

Wilczur duży, bronzowy do odebrania za zwrotem kosztów. Będzin, Małobądzka 148. [illegible]

Choroby serca [illegible] dow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego. [illegible]

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec Dekierta 13, wejście z podwórza I-sze piętro 4. [illegible]

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem [illegible] Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20-60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jak wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI